[345]

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. ... A Rok XIII

WARSZAWA CZWARTEK 17 listopada 1938 R.

Cena 10 Gr.

Po konfiskacie nakład 2-gi

„TYLKO DZIAŁANIE A NIE ROZUMOWANIE ROZSTRZYGA O LOSACH ŚWIATA I NARODÓW".

Stanisław Szczepanowski.

Pochód niemiecki na Ukrainę

Niemcy przygotowują realizację wielkiego planu Rosenberga

Po załatwieniu sprawy sudeckiej Niemcy spotkały się z dużymi trudnościami wewnętrznymi. Trudności te pochodzą m. in. z konieczności załatwienia sprawy żydowskiej. Akcja antyżydowska, która przybrała tak wielkie rozmiary niewątpliwie wymaga wiel kich wysiłków ou społeczeństwa i państwa niemieckiego. Obok tego „Anschluss" Austrii, a zwłaszcza przyłączenie krajów sudeckich odsłoniło przed Niemcami wielkie problemy administracyjne, gospo garcze i finansowe.

WYSIŁEK ZEWNĘTRZNY

Tym nie mniej Niemcy zdobywają się na poważny wysiłek zewnętrzny. Z jednej strony rozpoczęli już energiczną akcję żądają cą kolonii, z drugiej strony jako konsekwencja przyłączenia Sudetów i Austrii, prowadzą prace nad rozszerzeniem swych wpływów w kierunku południowo - wschodnim. W którym kierunku pójdzie najbliższa ekspansja Niemiec trudno jest dziś przesądzać. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że poczynania Niemiec skierowane na południo-wschód mogą być niezwykle niebezpieczne dla międzynarodowego położenia Polski.

CZECHY

Wysiłek niemiecki przede wszystkim jest skierowany na przekształcone Czechy. Sytuacja w tym kraju uległa radykalnej zmianie. Tak jak do niedawna dominujące były wpływy rosyjskie, dziś decydują wpływy niemieckie. Zwolennikiem koncepcji niemieckiej jest obecny minister spr. zagranicznych Chvalkovsky, który jest najpoważniejszym kandydatem na przyszłego prezydenta drugiej republiki.

Według opinii osób, które ostatnio były w Pradze, Praga przypomina dziś mały Berlin. Wybitny literat czeski Franciszek Zavrel przygotowuje sztukę teatralną, w której głównym bohaterem ma być Hitler. Nie ma dziś w Pradze ani jednego inteligentnego Czcha, któryby nie przeczytał książki Hitlera „Mein Kampf".

SŁOWACZYZNA

Również w katolickiej Słowaczyźnie wpływy niemieckie ogromnie wzrosły. Słowaczyzna dziś pozostaje pod decydującym wpływem Berlina. Poseł słowacki, Sidor, oświadczył jednemu z dzienników amerykańskich, że Ruś Podkarpacka będzie pozostawała pod zupełnym wpływem Słowacji. Tą drogą również będą przesiąkały na Ruś Podkarpacką wpływy niemieckie.

Taką sytuację polityczną na terenie Słowaczyzny tłumaczy się atak na Polskę najpoczytniejszego pisma słowackiego „Slowak", organu posła Sidora, który był niedawno w Polsce. Atak został wywołany przez przyłączenie Jaworzyny do Polski.

RUŚ PRZYKARPACKA

Wpływy na Ruś Przykarpacką idą różnymi drogami. W najbliższych dniach z Berlina do Chustu uda się niemiecka delegacja, złożona z ekspertów w sprawach gospodarstwa i przemysłu, aby omówić formy współpracy w rozbudowie przemysłu karpackiej Rusi. W Berlinie powstało specjalne towarzystwo dla rozbudowy karpackiej Rusi pod protektoratem premiera Prus i marsz. Goeringa, który jako wykonawca planu 4-letniego jest gospodarczym dyktatorem Niemiec.

W związku z olbrzymimi planami, nakreślonymi przez to towarzystwo, postanowiono przystąpić do rozbudowy Chustu i innych miast karpackich. Dalej brana jest pod uwagę melioracja gruntów i pastwisk, komasacja i przebudowa gospodarstwa na wzór Szwajcarii. Na cele te wspomniane towarzystwo niemieckie zamierza wyasygnować 100 milionów czeskich koron (18 milionów 260 tys. złotych).

GWARANCJA GRANIC

Premier Rusi Karpackiej Woloszyn, udzielając wywiadu redakcji jednego z miejscowych dzienników ukraińskich oświadczył, że Niemcy, Włochy, Anglia i Francja jakoby zagwarantowały w tajnej umowie granice nowej Czechosłowacji, a jednocześnie i Rusi Podkarpackiej jako jej części składowej. Umowa gwarantująca nowe granice Czechosłowacji jakoby miała miejsce zaraz po arbitrażu wiedeńskim.

W prasie rumuńskiej odzywają się głosy domagające się zagwarantowania przez Rumunię obecnych granic Czechosłowacji.

WĘGRY I RUMUNIA

Na Węgrzech mimo nieprzychylnego stanowiska Niemiec w stosunku do pretensji węgierskich do Rusi Przykarpackiej, wpływy niemieckie nie uległy osłabieniu.

Ostatnio były prowadzone rozmowy niemiecko - rumuńskie, które doprowadziły do znacznego poprawienia stosunków między tymi dwoma państwami.

W Jugosławii Niemcy mają rozpocząć budowę wielkiego systemu drogowego.

Jak na parę ostatnich tygodni to dokonania Niemiec należy uważać za bardzo znaczne. Stanowią one etapy ekspansji niemieckiej ku Czarnemu Morzu i stepom ukraińskim. Najbliższa przyszłość zadecyduje czy ekspansja niemiecka pójdzie w kierunku południowo - wschodnim, czy też przyciągną ją wizje kolonii zamorskich.

Zakwestionowano 30 list

kandydatów do Rady Miejskiej

W związku ze sprawdzaniem list wyborczych w wyborach do Rady Miejskiej stolicy Główna Komisja Wyborcza na ostatnim posiedzeniu rozpatrywała sprawę zakwestionowania poszczególnych list. Ostatecznie uległo zakwestionowaniu 30 list kandydatów do samorządu. Nie zostały one jednak unieważnione, a jedynie skierowane do głównego komisarza wyborczego.

Jak dotąd więc żadna z list wyborczych nie została unieważniona, czy jednak której z list zakwestionowanych nie spotka ten los zależy od decyzji głównego komisarza wyborczego.

Anglia pacyfikuje Palestynę

aresztując masowo Arabów

JEROZOLIMA, 16. 11. Oddziały brytyjskie kontynuowały wczoraj akcję oczyszczania okolic Nazaretu i w pobliżu granicy Libanu.

W okręgu Jerozolimy i w Gazie doszło do strzelaniny z powstańcami arabskimi. Pod Gazą powstańcy wysadzili w powietrze szyny kolejowe. W Tamra zastrzelony został Arab.

W okręgu Galilei dokonano masowych aresztowań wśród ludności arabskiej. Według dotychczasowych wiadomości liczba zaaresztowanych Arabów wynosi 714. Umieszczono ich w więzieniu śledczym.

Poza tym aresztowano szereg działaczy arabskich, których nazwiska na razie są trzymane w tajemnicy. Aresztowania nastąpiły w pobliżu meczetu Dadbura, gdzie znaleziono znaczną ilość broni i amunicji.

Stany Zjednoczone nie składały protestu w Berlinie

Anglia nie chce przyjąć żydów

emigrujących z Europy Środkowej

Następstwem ostatnich rozruchów i demonstracyj antyżydowskich w Niemczech, gdzie jak się okazuje liczba żydów nie zmniejszyła się wcale, a przeciwnie, po przyłączeniu terenów dawnej Austrii nawet zwiększyła (w okresie od 1933 r. do 1938 r. wyemigrowało z Niemiec ok. 150.000 żydów, a wraz z ziemiami dawnej Austrii przybyło ok. 300.000 żydów), jest wzmożona działalność żydów amerykańskich i angielskich. Pod ich też wpływem doszło ostatnio do rozmów pomiędzy ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie, p. Kennedym, a rządem angielskim na temat wspólnych amerykańsko-angielskich zarządzeń dla ułatwienia emigracji żydów z Trzeciej Rzeszy.

BEZ REZULTATÓW

Rozmowy te, jak się dowiadujemy, nie przyniosły dotychczas żadnych konkretnych i dla żydów pozytywnych rezultatów.

Anglia oświadczyła bowiem ambasadorowi Kennedy'emu, że może tylko czasowo przyjąć żydów emigrujących z Niemiec, z tym jednak warunkiem, że po pewnym czasie Ameryka i inne kraje przyjmą tych żydów na stałe.

Po takim oświadczeniu ambasador Kennedy zakomunikował, iż Ameryka może przyjąć żydów, ale tylko w ramach normalnych kwot imigracyjnych, przeznaczonych dla Niemiec, t. zn. ok. 30.000 rocznie, przy czym kontyngent na najbliższy rok imigracyjny, trwający od sierpnia 38 r. do lipca 39 r. jest już całkowicie wyczerpany.

W tym stanie rzeczy ambasador Kennedy zaproponował, ażeby Anglia zbadała możliwości osiedlenia żydów na małozaludnionych obszarach Imperium Brytyjskiego. Do propozycji tych koła angielskie odnoszą się nieprzychylnie, wyraźnie oświadczając, że Anglia obszarów takich nie posiada.

AMERYKA NIE SKŁADAŁA PROTESTU

WASHINGTON, 16. 11. Nawiązując do opinii prasy zagranicznej komentującej wezwanie ambasadora amerykańskiego w Berlinie do Washingtonu, jako pierwszy krok na drodze do zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką i Niemcami, prez. Roosevelt udzielił dziennikarzom amerykańskim wywiadu, w którym wyjaśnia, iż wezwanie ambasadora nastąpiło w tym celu, ażeby rząd amerykański mógł z najbardziej dla siebie miarodajnego źródła otrzymać sprawozdanie o sytuacji w Trzeciej Rzeszy. Nie może więc być tu mowy o chęci zerwania stosunków dyplomatycznych.

Prez. Roosevelt zaprzeczył również pogłoskom o złożeniu w Berlinie oficjalnego protestu przeciwko zarządzeniom antyżydowskim w Niemczech.

W tych warunkach sytuacja żydów jest nadal niejasna i trudna i pomimo usilnych ich starań i zabiegów nie wydaje się rzeczą możliwą, ażeby rząd amerykański, jak i angielski miały oficjalnie wystąpić w obronie żydów w Niemczech.

MIĘDZYNAROWE TOWARZYSTWO KOLONIZACYJNE

HAGA, 16. 11. Z Hagi donoszą, iż przystąpiono tam do stworzenia międzynarodowego towarzystwa dla kolonizacji żydowskiej.

Towarzystwo to miałoby na celu popieranie emigracji żydów z Europy środkowej i ułatwienie im kolonizacji na niektórych obszarach. Po ukonstytuowaniu władz towarzystwa, zarządzono zbiórkę funduszów. W pierwszym dniu zebrano przeszło milion florenów.

Wysiedlić Arabów z Syrii

chcą władze francuskie

JEROZOLIMA, 16. 11. Duże zaniepokojenie wśród Arabów palestyńskich przebywających w Syrii, wywołała wiadomość, jakoby władze francuskie wydać miały nakaz opuszczenia przez nich Syrii i Libanu.

Nakaz ten obowiązywałby do końca listopada b. r.

Liczba uchodźców arabskich z Palestyny, znajdujących się w Syrii i na Libanie wynosi około 17 tysięcy.

Pytania na czasie

Doniosłym wydarzeniem, mającym kolosalne znaczenie dla rozwoju i unarodowienia handlu polskiego, a o którym pomimo przypadającej właśnie w tych dniach rocznicy wszędzie jakoś głucho, był ze szłoroczny ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego.

W listopadzie roku zeszłego przeszło 4000 delegatów kupiectwa polskiego, zgromadzonych na pierwszym ogólnopolskim kongresie w Warszawie, wykazało swą niezłomną wolę całkowitego unarodowienia handlu w Polsce, prowadzenia bezwzględnej, bezkompromisowej i konsekwentnej walki z obcym i wrogim elementem żydowskim, zatruwającym i wywierającym zgubne wpływy na życie gospodarcze Polski.

Zeszłoroczny listopadowy ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego, który uchwalił cały szereg znamiennych i doniosłych rezolucyj, świadczących o powszechnym zrozumieniu konieczności odżydzenia życia gospodarczego oraz o przeniknięciu do szerokich rzesz kupiectwa polskiego zasad ruchu narodowo radykalnego, miał wielkie znaczenie i odegrał nie mała rolę w akcji unarodowienia handlu w Polsce, stając się niejako punktem zwrotnym i momentem przełomowym.

Dzięki także bowiem kongresowi wiele się zmieniło, wiele zostało zrobione, akcja ruszyła naprzód i osiągnęła dość poważne rezultaty.

Czy jednak wystarczające, jak na roczny okres czasu?

Czy nie zaniedbano wielu okazji i okoliczności, mogących ułatwić i przyśpieszyć realizację uchwał?

Czy ci, którym powierzono wykonanie i przeprowadzenie uchwał kongresowych, a więc woli całego kupiectwa polskiego, włożyli rzeczywiście maksimum wysiłku i starań, ażeby uchwały te nie pozostały pięknymi pamiątkami i wspomnieniami, lecz wprowadzone zostały w życie?

Takie oto pytania w pierwszą rocznicę kongresu stawia kupiectwo polskie i całe polskie społeczeństwo, któremu nie obojętne jest uzdrowienie i odżydzenie życia gospodarczego w Polsce.

Pytania te nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Społeczeństwo polskie musi dowiedzieć się, jak została wykona na jego wola, co zostało zrobione, a czego i z jakich powodów nie można było przeprowadzić.

A. S.

Do PP. Prenumeratorów

Administracja uprzejmie prosi PP. Prenumeratorów zawiadamiających listownie o zmianie adresu, pod którym pismo winno być doręczone, aby poza adresem nowym podawali również adres dawny.

Ułatwi to pracę administracji i tym samym przyśpieszy załatwienie zmiany.

Administracja.

Chmurno i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dn. 17 bm.

W dalszym ciągu chmurno i mglisto. Miejscami drobny opad. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Katastrofalne deszcze w Aleppo

JEROZOLIMA, 16. 11. Na skutek ulewnych deszczów w okolicy Aleppo, około 60 domów w tym mieście uległo zniszczeniu. 8 osób utraciło życie.

Od redakcji

W związku z notatką zamieszczoną w ABC z dn. 8 grudnia 1937 na str. 5-ej, a dotyczącą p. Jerzego Sztylerowicza jesteśmy w możności stwierdzić, że informacje, zawarte w powyższej notatce nie odpowiadały prawdzie, wobec czego p. J. Sztylerowicza przepraszamy.

Idea narodowo - radykalna zwycięży!

LISTOPAD	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
17	6—58	15—43
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	1—37	13—28
CZWARTEK	Dł. dnia	ubyło
	8—45	8—

Dziś św. Salomei.
Jutro św. Anieli.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś i jutro „Miłość Cygańska" z L. Messal na czele zespołu 250 osób.

TEATR NARODOWY: O 8 w. „Szaleństwo" z Eichlerówną.

TEATR NOWY: O godz. 8 „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: O godz. 8 wiecz. „Gałązka Rozmarynu". W czwartek „Papa Nikołuzes"

TEATR MAŁY: O godz. 8 „Rozwiedźmy się".

TEATR LETNI: Dziś komedia Durana „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry".

TEATR MALICKIEJ: „Japoński rower".

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.30 „Uciekła mi przepióreczka".

8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo"

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina".

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO" Bezustanny śmiech i salwy oklasków rozbrzmiewają na widowni na pełnej humoru i satyry rewii p. t. NIC NIE WIADOMO! Dymsza Olsza, Górska, Grossówna na czele całego zespołu tworzą prawdziwy koncert gry. Rewia zdobyła sobie kolosalne powodzenie.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7 11-25

HOLLYWOOD: „Czarny księżyc" i rewia.

ITALIA: „Droga do Rio".

JURATA: „Dzień na wyścigach" i „Za nawiasem życia"

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Gwiaździsta eskadra".

KINO ŚW. ANDRZEJA: „Zamaskowany jeździec" i „Srebrna torpeda".

KOMETA: „Piętnastolatka".

MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".

KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Groźny Bill".

PRAGA: „Zemsta Tarzana"

PRASKIE OKO: „Znachor"

ROMA: „Złotowłosa"

SOKÓŁ: „Pobożne kłamstwo" i „Cienie Paryża"

STUDIO: „Gdy gwiazdy zapłoną..."

ŚWIAT: „Lekarz pięknych kobiet" i „Dziewczyna szuka miłości".

Najszerszy most na świecie
zbuduje Dania

Parlament duński uchwalił projekty budowy kilku mostów które mają połączyć Jutlandię z wyspą Seeland i Funen. Pierwszy z tych mostów, który będzie przerzucony nad przesmykiem, dzielącym Jutlandię od Seeland, ma mierzyć 1 kilometr szerokości. Będzie to zatem najszerszy most, jaki istnieje na świecie. Prace nad budową tego mostu będą prowadzone pod nadzorem inżyniera amerykańskiego, Fielda, który wybudował najdłuższy most na świecie, a mianowicie most w San Francisco, nad Oakland. W Danii spodziewają się, że budowa mostu będzie ukończona w przyszłym roku. Z istnieniem nowego mostu łączą nadzieje na duży wzrost ruchu turystycznego i na ożywienie w komunikacji towarowej.

Kurs eksportowy
rozpocznie się 10 stycznia 1939 r.

W dniu 12 bm. odbyło się w lokalu Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie oficjalne przekazanie Kursu Eksportowego prowadzonego przez szereg lat przez Światowy Związek — Kupieckiemu Instytutowi Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Kurs Eksportowy będzie prowadzony nadal przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej. Jak się dowiadujemy, kurs rozpocznie się około 10 stycznia 1939 r.

Zapisy na kurs składać należy do Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej — Warszawa, Zielna 50 w terminie od 2-go do 7-go grudnia rb.

„Niech cię cholera weźmie..."
W sporze o ziemię
zięć zamordował teścia

Na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym zasiadł wieśniak Mikołaj Michalczuk, oskarżony o zabójstwo swego teścia.

Michalczuk ożenił się z Nadzieją Kołoczkówną, córką gospodarza Leona Kołoczki. Stary Kołoczko nie mógł oddawać się pracy na roli ze względu na przewlekłą chorobę nóg, na którą cierpiał od kilkunastu lat — to też gospodarstwo prowadził jego zięć Michalczuk. Michalczuk jednak miał żal do swego teścia o to, że ten nie przepisał ziemi na jego nazwisko, ani też na nazwisko swej córki Nadziei.

Leon Kołoczko w tym czasie miał sprawę karną o fałszywe oskarżenie. Sprawa miała przejść do sądu apelacyjnego, jednak Kołoczko pieniędzy na prowadzenie sprawy nie miał. To też pewnego dnia postanowił sprzedać część swego gruntu, i w tym celu wybrał się wozem do pobliskiego miasteczka, gdzie rejentalnie sporządzono akt sprzedaży części gruntu wieśniakowi Tworowskiemu. Gdy Kołoczko powracał z miasteczka i przechodził obok chaty swego brata, spotkał się z Michalczukiem, który począł mu w ostrych słowach robić wymówki. Wówczas Kołoczko schronił się u swego brata, gdzie też w stodole przenocował. Następnego dnia rano bratowa Kołoczki, poczęła go szukać, i spotkawszy koło stodoły Michalczuka zapytała go czy nie wie co się stało z Kołoczką.

— A czort jego znajet, gdzieś tutaj był, ale go nie ma — odpowiedział zapytany.

Tegoż dnia po południu Michalczuk był u sołtysa i u kilku sąsiadów, wszystkim opowiadając o tym, że zabił teścia. Około godz. 3-ej po południu z jednym z sąsiadów Janem Migunem przybył do stodoły, w której spał Kołoczko, otworzył drzwi i biorąc za świadka przyprowadzonego sąsiada, począł przeszukiwać kieszenie leżącego w kałuży krwi teścia. Wyjął mu z kieszeni portfel, wyprostował się, otworzył portfel i wyjął zeń 22 zł.

— Niech cię cholera weźmie, a gdzie więcej?! — rzucił w stronę trupa.

W sądzie okręgowym Michalczuk otrzymał karę 10 lat więzienia, sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Sensacyjna sprawa o alimenta
została odroczona

Na wokandzie sądu okręgowego, we środę znalazła się sprawa cywilna, wniesiona przez matkę zamordowanego inż. Gierszewskiego, przeciwko córce, zabójczyni inżyniera — Kucharskiej.

Sprawa dotyczy zwrotu pożyczonej w swoim czasie sumy otrzymanej ze sprzedaży domu Gierszewskich przy ul. Lwowskiej 8.

Sąd odroczył rozprawę, bowiem akta jej znajdują się u sędziego śledczego przeprowadzającego dochodzenie w sprawie sensacyjnego morderstwa dokonanego na osobie Gierszewskiego.

Na rozprawę tę nie została sprowadzona przebywająca w więzieniu przy ul. Dzielnej (t. zw. Serbia) — Kucharska.

O spolszczenie
handlu jajczarskiego

We Lwowie odbyła się z inicjatywy Zw. Spółdz. Roln. i Zarobkowo - Gospod. konferencja spółdzielni i organizacyj zawodowych rolniczych w sprawie racjonalnego zorganizowania handlu jajami.

Uznano za konieczne utworzyć centralę lub oddzielny referat handlu jajami jednej z istniejących centrali i przedłożyć władzom państwowym memoriał, omawiający obecne warunki handlu jajczarskiego w województwach wschodnich.

Ziemie odzyskane stanowią
Nierozdzielną część Rzeczypospolitej
Dekret o zjednoczeniu z macierzą

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 87 z dnia 16 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 listopada 1938 r. o zjednoczeniu z Rzecząpospolitą Polską ziem odzyskanych w listopadzie 1938 r. i o rozciągnięciu na te ziemie mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych.

Artykuł pierwszy wspomnianego dekretu głosi:

Ziemie odzyskane we Frydeckim, Czadeckim, w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach, w Dolinie Popradu oraz w Źródłowisku Udawy, stają się z dniem objęcia ich przez władze polskie nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Ziemie, wymienione w art. 1 — otrzymują wspólny z Rzecząpospolitą Polską ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz.

Art. 3. (1) Ziemie, odzyskane we Frydeckim i w Czadeckim, włącza się do woj. śląskiego. Na ziemie te rozciąga się moc obowiązującą ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny woj. śląskiego.

(2) Ziemie odzyskane w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach oraz w Dolinie Popradu włącza się do woj. krakowskiego.

(3) Ziemie odzyskane w Źródłowisku Udawy włącza się do woj. lwowskiego.

Art. 4. Przepisy obowiązujące dotychczas na ziemiach, wymienionych w art. 1. należy stosować z uwzględnieniem nowego stanu prawnego.

W art. 5-ym i 6-ym wymienione są akty ustawodawcze, których moc obowiązująca rozciągnięta zostaje na wspomniane wyżej ziemie.

W myśl przepisów art. 7-go na ziemiach wymienionych w art. 1. stosuje się odpowiednio:

1) Przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o przerachowaniu zobowiązań opiewających na walutę czesko - słowacką (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 535), z tą zmianą, że termin, od którego waluta czeska przestanie być prawnym środkiem płatniczym na poszczególnych obszarach ziem, wymienionych w art. 1. określi rozporządzenie Min. Skarbu.

2) Przepisy dekretu Prezydenta R. P. z dnia 6 listopada 1938 r. o tymczasowym uregulowaniu ubezpieczeń społecznych na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego (Dz. U. R. P. Nr. 85. poz. 72).

Art 8. Stosunki i stanowisko prawne osób pozostających w służbie państwa na ziemiach wymienionych w art. 1. określają przepisy polskie.

Art. 9. (1) Na ziemie, wymienione w art. 1. rozciąga się właściwość miejscową następujących sądów okręgowych:

1) na ziemie we Frydeckim i w Czadeckim — właściwość sądu okr. w Cieszynie.

2) Na ziemie w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach i w Dolinie Popradu — właściwość sądu okr. w Nowym Sączu.

3) Na ziemie w Źródłowisku Udawy — właściwość sądu okr. w Jaśle.

(2) Właściwość miejscową sądów grodzkich dla ziem, wymienionych w art. 1. określi rozporządzenie Min. Sprawiedliwości.

Końcowy artykuł głosi, że dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z pałkami i łomami
Napad na Polaka w Gdańsku

Coraz częściej dochodzi w Gdańsku do prowokacyjnych wystąpień bojówek hitlerowskich. Donosiliśmy ostatnio o znieważeniu i zerwaniu flag polskich na terenie Gdańska, obecnie dowiadujemy się o zorganizowaniu napadu na jednego z obywateli gdańskich narodowości polskiej.

Na idącego mianowicie ulicą Schluesseldamm Polaka Kaczora, napadło kilku uzbrojonych w pałki i łomy hitlerowców, bijąc go do utraty przytomności.

Mimo, iż napad dokonany był w biały dzień na dość ruchliwej ulicy, „nie było" w pobliżu żadnego policjanta, tak że sprawcy napadu naturalnie nie zostali wykryci.

W Banku Polskim
Zapas złota powiększył się

W pierwszej dekadzie listopada zapas złota powiększył się o 0,2 mln. zł. do 432.7 mln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.5 mln. zł do 13.8 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 66.9 mln. zł. do 967.2 mln. zł, przy czym: portfel wekslowy obniżył się o 20,9 mln. zł. do 838.7 mln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 29.6 mln. zł do 53.9 mln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 16.5 mln. zł do 74.5 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 11.1 mln zł do 22.2 mln. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 1.1 mln. zł do 195.4 mln. zł, druga zaś o 1.0 mln. zł do 182.5 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 40.9 mln. zł do 162.3 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 96.2 mln. zł. do 1.379 mln. zł. Pokrycie złotem wynosi 30.01 proc. Stopa dyskontowa 4,5 proc., stopa od pożyczek zastawnych 5,5 proc.

Wymowne cyfry

Kazimierz okupowany przez żydów

94 proc. żydów w handlu galanteryjnym

Korzystając z wolnej niedzieli wybrałem się na wycieczkę do Kazimierza Dolnego, leżącego w pow. puławskim.

Miasteczko to ze względu na niezbyt dużą odległość od Warszawy i piękne położenie, ściąga rok rocznie nie tylko licznych letników w okresie wakacyj, lecz także wielu turystów z kraju i zagranicy.

Z Warszawy do Puław pojechałem pociągiem, z Puław do Kazimierza autobusem.

Piękny krajobraz stwarza także nastrój, który po wjechaniu w rynek natychmiast pryska.

Wzrok pada bowiem na gromady żydów, żydówek i żydziąt.

„Może sianowny pan pokój potrzebuje" słyszę kolo siebie głos.

„Może przewodnika po mieście, pokażę pana, co pan zechce".

Pośrednik żyd, przewodnik po tym starym Kazimierzowskim mieście również żyd.

Uwolniwszy się od natrętów, spojrzałem na rynek. Piękne renesansowe kamienice stoją obok obskórnych bud żydowskich pomalowanych na krzyczące kolory. W środku miasta ghetto żydowskie, pełne zakamarków, jakieś balkony, podsienia, daszki, a wszystko drewniane, prowizoryczne, brudne i bezładnie zabudowane.

Chcąc od tego uciec idę w kierunku zamku i baszty. Tutaj jednak nie znalazłem pożądanego spokoju. Tu także pełno handlarzy i pośredników żydów. I tak prawie wszędzie. Polaków widać bardzo mało, zato wszędzie, w śródmieściu, na krańcach miasta, w cukierni pełno hałaśliwych żydów, kaleczących niemożliwie język polski.

61 PROC. ŻYDÓW

Nie interesowało mnie już nic, ani piękne widoki, ani zabytki. Postanowiłem zbadać sytuację i stan zażydzenia Kazimierza.

I cóż się okazało. Jeżeli weźmiemy miasto w jego granicach administracyjnych to w 1931 r. posiadał Kazimierz 4631 mieszkańców, z tego 3037 Polaków, a 1594 żydów, co stanowi 34 proc.

Cyfry te jednak niedają nam prawdziwego obrazu, albowiem do Kazimierza przyłączone są miejscowości Góry, Jeziorszczyzna, Cholewianka, Helenówka i Wyłągi, o charakterze wiejskim, a więc z ludnością czysto polską. Jeżeli więc miejscowości te odrzucimy, to samo miasto posiadać będzie 2428 mieszkańców, w tym 1466 żydów, czyli aż 61 proc.

I tu jest klucz całej zagadki. Te 61 proc. żydów nadają ton całemu miastu, opanowali oni handel, rzemiosło i drobny przemysł.

gdyż z inicjatywy Państw. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego założono na zboczach wzgórz kazimierzowskich kilkaset hektarów młodych sadów, które za kilka lat zaczną owocować. Zbyt owoców do Warszawy jest znakomicie ułatwiony komunikacją wodną przez Wisłę. Cała okolica wybitnie rolnicza, ziemia jest pierwszorzędna, można więc rozwinąć ogrodnictwo, sadownictwo i zorganizować zbyt płodów do Warszawy.

Należy więc zabrać się do pracy.

S. F.

OPANOWANIE DZIEDZIN GOSPODARCZYCH

Tabelka, którą poniżej podajemy przedstawia stosunek ilości świadectw przemysłowych, wykupionych przez Polaków i przez żydów, na całym terenie miasta Kazimierza, w 1937 r.

Rodzaj przedsiębiorstwa	w rękach polskich	w rękach żydowskich
Handel spożywczy	7	40
„ bławatny	2	13
„ galanteryjny	1	14
„ słodyczami i wodą sodową	3	14
Skup i sprzed. owoców	4	31
Handel drzewem	—	5
Restauracje, kawiarnie cukiernie, piwiarnie	14	9
Pensjonaty	7	10
Garbarnie	—	2
Tartaki	—	1
Młyny	2	1
Kaszarnie	—	4
Fabr. wód mineralnych	—	3
Olejarnie	—	2
Piekarnie	3	6
Prac. krawieckie	—	11
„ szewckie i kamasznicze	1	10
„ ślusarskie	2	—
„ stolarskie	1	2

Jak powyższe cyfry wskazują, prawie cały handel, przemysł, a nawet i rzemiosło jest w rękach żydowskich. Taki na przykład handel owocami opanowany jest przez żydów w 89 procentach, a przecież ten handel stanowi najpoważniejszą dziedzinę handlu w Kazimierzu, bo wyraża się sumą 142.245, co stanowi ok. 15 proc. ogólnego rocznego obrotu miasta Kazimierza.

Handel spożywczy opanowany jest przez żydów w 89 proc., handel galanteryjny w 94 proc.!

Czyż cyfry te nie są wymowne. A teraz przypomnijmy sobie, że takich miasteczek jest o wiele, wiele więcej i może bardziej jeszcze zażydzonych.

DUŻE MOŻLIWOŚCI

Czyż nie należałoby poprzeć tam handlu polskiego, zorganizować racjonalną hodowlę owoców i ich wywóz. Ta dziedzina ma wielką przyszłość przed sobą,

DZIEN W POLITYCE

AUDIENCJA U P. PREZYDENTA

P. Prezydent R. P. przyjął we wtorek nowomianowanego wiceministra skarbu, Józefa Kożuchowskiego. Następnie wicem. Kożuchowski złożył wizytę premierowi Składkowskiemu.

ŚWIĘTO ŁOTWY

Dnia 18 b. m. w dniu święta narodowego Łotwy, 20-tej rocznicy odzyskanie niepodległości państwa, biura poselstwa łotewskiego w Warszawie będą nieczynne.

PŁK. MIEDZIŃSKI W DYPLOMACJI

Jak donosi agencja Kabel, krążące od kilku miesięcy pogłoski o przejściu płk. Miedzińskiego do dyplomacji potwierdzają się. P. min. Miedziński miałby objąć kierownictwo jednej z polskich placówek dyplomatycznych na Zachodzie.

STRONNICTWO PRACY W TORUNIU

Pełnomocnicy list Strannictwa Pracy złożyli listy kandydatów na radnych miejskich we wszystkich 12-tu okręgach wyborczych.

TRZECIA PORAŻKA POSŁA PACHOLCZYKA

Okazuje się, że na zebraniu kolegium wyborczego w Lublinie w dniu 13 b. m. została wysunięta kandydatura b. posła Pacholczyka. P. Pacholczyk nie uzyskał jednak potrzebnej ilości głosów. Jest to trzecia porażka p. Pacholczyka, kandydował on bowiem w kolegiach wyborczych, ustalających kandydatów do Sejmu w okręgu Warszawa - powiat i w łowickim, gdzie przepadł.

KONFERENCJA GOSPODARCZA STRONNICTWA LUDOWEGO

Z inicjatywy Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego oraz Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 listopada b. r. w Warszawie ogólnopolska konferencja gospodarcza działaczy Stronnictwa Ludowego oraz zaproszonych gości.

Na konferencji zostaną omówione zagadnienia spółdzielczości rolniczej i spożywczej, Kółek Rolniczych, Izb Rolniczych, samorządu terytorialnego, cen rolniczych C. O. P., zawodowego kształcenia młodzieży wiejskiej. Konferencji przewodniczyć będzie p. Br. Gruszka, ostatnio wybrany przewodniczącym Gł. Kom. Gosp.

Żydzi marzą o zemście

Prasa żargonowa o zamachu Grinszpana

Żargonowa prasa żydowska, bez względu na odcienie polityczne, zgodnie pisze o sprawie Hersza Grinszpana, zabójcy von Ratha. Trzeba pamiętać o tym, że o ile prasa żydowska wydawana w językach narodów, których ziemie żydzi zamieszkują, jest pisana dla gojów przede wszystkim, a żydzi czytają ją pomiędzy wierszami, o tyle prasa żargonowa jest już pisana bardziej bezpośrednio dla żydów — to też znajdujemy tam nieraz szczere wynurzenia żydowskich działaczy.

ŁAMAŃCE „DER MOMENT"

„Der Moment" wykonuje niezwykłe łamańce logiki:

I jednego dnia wstaje taki młodzieniec, jeszcze prawie dziecko, i dochodzi do wniosku, że jego życie jest niepotrzebne, zupełnie niepotrzebne. Kraj, w którym się urodził i w którym się wychował, wyrzucił go. Trzeba zrobić tak, jak zrobiło wielu żydów w Niemczech. Skierować rewolwer we własną skroń, czy we własne serce. Ale przecież to jest młodzieniec 17-to letni. Wystrzelił więc w pierwszego lepszego, kogo spotkał.

Tak naginać prawdę może tylko pismo żydowskie.

ZEMSTA

„Hajnt" pisze o konieczności wytrwania żydostwa i siły do wytrwania znajduje w marzeniu zemście:

Jeżeli to miała być zemsta, to jest to tylko pogłębienie naszej bezprzykładnej tragedii, bowiem prawdziwej zemsty za te wszystkie przestępstwa jakich się w stosunku do nas dopuszczono, szatan jeszcze nie wymyślił — według wyrażenia Bialika.

POMOCNICY

A „Naje Fołkscajtung" spodziewa się już, że znajdą się pomocnicy, którzy ułatwią żydom rozkoszowanie się zemstą:

Ale ludzkość nie składa się z takich tylko ludzi, ludożerców, hien. Większą część ludzkości tworzą — ludzie. Kiedyś — lepsi, dziś — gorsi; dawniej — odważniejsi i aktywniejsi, dziś — przybici i bierni. Ci ludzie zrozumieją czyn Grinszpana. Ale może strzały rewolwerowe w niemieckiej ambasadzie w Paryżu odsłonią im wstrząsającą sytuację udręczonych mas żydowskich w całej swej okropności i poruszą ich do większej aktywności.

Nie możemy pocieszyć żydów. Pomocników żydowskich jest coraz mniej.

Anglja uznała podbój Abisynii

Zwycięstwo polityki Mussoliniego

RZYM, 16. 11. Ambasador brytyjski Lord Perth udał się dzisiaj rano do pałacu Chigi, aby zawiadomić rząd włoski o uznaniu przez W. Brytanię podboju przez Włochy Abisynii.

Lord Perth wręczył ministrowi Ciano listy uwierzytelniające, którymi król angielski akredytuje go przy dworze Wiktora Emanuela, króla włoskiego i cesarza Etiopii.

Sabotaż, czy wypadek

Groźny pożar w zakładach lotniczych

LONDYN, 16. 11. W zakładach lotniczych Highpost pod Salisbury wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. W komorze, w której znajdowały się łatwozapalne materiały dla wyrobu lotniczych bomb dymnych nastąpiła eksplozja. Przyczyny wybuchu nie są znane.

Na skutek eksplozji kilku robotników odniosło ciężkie obrażenia; zostali oni przewiezieni do szpitala.

Władze policyjne opieczętowały wejście do fabryki. Dziś rano rozpoczęła swe prace komisja śledcza. Zachodzi przypuszczenie, że przyczyną eksplozji był akt sabotażu.

25 żydów-rzezaków

na ławie oskarżonych w Białymstoku

Tajna rzeźnia rytualna

Przed sądem okręgowym w Białymstoku rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 25 żydom rzezakom i rzeźnikom białostockim, oskarżonym o dokonywanie nielegalnego uboju i rozpowszechnianie mięsa pochodzącego z tego uboju.

Na ławie oskarżonych zasiedli:

Szołem Goldberg, Michel Murwicz, Dawid Aron Parnes, Szmul Zamościański, Abram Matys Miodowski, Mejer Icchok Alter, Izaak Rozen, Bencjon Sucharenko, Josel Białesukno, Josel Apuj, Szmul Gelzer, Zelman Szwec, Wolf Wajner, Jankiel Kligier, Szloma Bekier, Lejb Pupiłowski, Moszek Szturman, Aron Ejzerowicz, Matys Szwarc, Chaim Bekier, Szolem Ostroburski, Eber Szwarc, Lejzor Ozder Srul Bramzon i Całka Zabludowski.

Od dłuższego czasu władze śledziły kilku z pośród oskarżonych podejrzewając ich o zorganizowanie tajnej rzeźni.

Po wejściu w życie ustawy o uboju zwierząt, ilość dokonywanych ubojów w rzeźni miejskiej w Białymstoku raptownie spadła.

Wkrótce po rozpoczęciu obserwacji przeprowadzono rewizje, w czasie których wykryto narzędzia do rytualnego uboju oraz tajną buchalterię. Ustalono dalej, że oskarżeni zawiązali nielegalną spółkę ubojową o kolosalnych obrotach. Od 17 kwietnia bowiem do końca maja 1937 r. ubito potajemnie 1844 cieląt oraz 23 owce i 4 jałówki. W ten sposób nielegalna spółka żydowska naraziła Skarb Państwa i Zarząd Miejski w Białymstoku na ogromne straty.

Należy zaznaczyć, że mięso pochodzące z tajnej rzeźni sprzedawane było po dużo niższej cenie i dlatego cieszyło się na rynku ogromnym powodzeniem.

Proces żydowskich rzezaków w Białymstoku wywołał olbrzymie zainteresowanie. Potrwa on kilka dni.

Burzliwie zapowiada się

Sesja parlamentu francuskiego

Czy Daladier stworzy większość?

PARYŻ, 16. 11. O północy z wtorku na środę wygasł termin pełnomocnictw dla rządu Daladier. W ostatnim jeszcze momencie w Dzienniku Urzędowym ukazało się 19 nowych dekretów, będących uzupełnieniem poprzednich. Jak wiadomo, minister Reynaud zaniechał wydania zapowiedzianej drugiej transzy, która miała przynieść pewne złagodzenie ciężarów, nałożonych na społeczeństwo.

Wśród 19 dekretów, jakie się ostatnio ukazały, mających wyraźnie charakter drugoplanowy, znajduje się m. in. dekret o organizacji i intensyfikacji badań naukowych dla obrony narodowej, jak również dekret, na mocy którego ministrowie obrony narodowej mogą wymagać od dyrekcji fabryk, pracujących dla wojska, by cały personel składał się z pracowników narodowości francuskiej.

Sprawozdawca parlamentarny „Le Jour", „Echo de Paris" notuje, iż zaniechanie przez min. Reynaud publikacji drugiej transzy dekretów gospodarczych, która w przeciwieństwie do pierwszej, mówiącej o oszczędnościach, przynieść miała zarządzenia, obejmujące raczej wydatki, wywołało w gabinecie wyraźne naprężenie stosunków między min. Reynaud a zainteresowanymi ministrami kolonij, handlu, robót publicznych, rolnictwa i marynarki.

Wobec wygaśnięcia pełnomocnictw coraz bardziej na porządek dzienny zainteresowania kół politycznych wchodzi sprawa zwołania izb. Cała prasa zgodnie wyraża przekonanie, iż jesienna sesja parlamentarna zapowiada się bardzo burzliwie i że zaraz na początku zebrania się parlamentu przed rządem Daladier stanie sprawa sformowania nowej większości parlamentarnej.

Komuniści i socjaliści deklarują z góry zdecydowaną opozycję. Prawica natomiast, zachowując rezerwę, formułuje na łamach prasy warunki polityczne, na jakich byłaby skłonna udzielić poparcia gabinetowi Daladier. Warunki te krystalizuje prawica w trzech punktach: 1) odroczenie wyborów, 2) reforma ordynacji wyborczej, 3) rozwiązanie partii komunistycznej.

Monopol Tytoniowy

nie zna się na żartach

Na wokandzie sądu odwoławczego znalazła się sprawa redaktora satyryczno - humorystycznej „Muchy" Wł. Buchnera, oskarżonego o obrazę Państw. Monopolu Tytoniowego.

Oryginalna ta sprawa powstała stąd, iż w „Musze" pomiędzy okolicznościowymi dedykacjami znalazły się następujące: „Straganiarzom w przede dniu inspekcji — Hannibal ante portas, monopolowi tytoniowemu — pecunia non olet". Monopol poczuł się obrażony i za pośrednictwem policji wniósł skargę do sądu grodzkiego z artykułu, mówiącego o obrazie władzy i urzędów.

Sąd grodzki uniewinnił p. Buchnera, zgadzając się z wywodami obrony, że monopol przy fabrykacji papierosów nie jest żadną władzą ani urzędem.

Obecnie p. Buchner powołuje się, że nawet na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej podnoszono zarzuty przeciwko przyczepnym wagonom tramwajowym, stanowiącym kamery zatruwania pasażerów dymem tytoniowym. Dym ten śmierdzi, lecz pieniądze, które pobiera monopol z tego źródła dochodu... nie śmierdzą.

Red. Buchnera bronił adw. Kurcyusz.

Sąd Odwoławczy podzielając całkowicie wywody obrocy zatwierdził orzeczenie pierwszej instancji i red. Buchnera uniewinnił.

KRONIKA KUPIECKA

Podarunek dla kupców żydowskich

Przedłużenie godzin handlu

krzywdzi kupiectwo polskie

Wśród wielu mniej lub więcej niepotrzebnych pomysłów najrozmaitszych samozwańczych, nie proszonych i niepowołanych dobroczyńców szarego obywatela, pomysłów, które urealnione w postaci ustaw, rozporządzeń, czy zarządzeń, stają się niefortunnych szkodliwymi, na czoło wysuwa się sprawa wprowadzonego przed kilkoma laty przedłużenia godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne.

Kupiectwo polskie nie proszone i nie pytane o zdanie, zostało obdarowane takim „drogocennym", a szkodliwym podarkiem.

Przedłużenie godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne nie tylko nie przynosi żadnej korzyści kupiectwu polskiemu, lecz przeciwnie, jest szkodliwe dla handlu polskiego, krzywdząc boleśnie i dotkliwie zarówno właścicieli sklepów, jak i pracowników.

Zawód pracownika handlowego nie jest lekki i łatwy, a przeciwnie, wyczerpujący i męczący. Poza tym płace nie duże. Jeśli więc w soboty i dni przedświąteczne miałby dłużej jeszcze pracować, to przynajmniej powinien otrzymać dodatkowe wynagrodzenie.

To znów jest niewykonalne. Uczciwa i zdrowa bowiem kalkulacja nie wytrzymałaby dodatkowego zwiększenia kosztów, których nie pokryje problematyczny zysk osiągnięty podczas przedłużonego handlu o kilka, czy kilkanaście godzin więcej na miesiąc. Starczy on bardzo rzadko ledwo na pokrycie wydatków na oświetlenie lokalu sklepowego.

Cóż więc mają robić w tych warunkach właściciele sklepów?

Zrezygnować z pomocy personelu, w niektórych szczególnie branżach — nie mogą.

Zatrudniać ponad normę i bez dodatkowego wynagrodzenia personel pracowniczy — nie chcą.

Opłacać dodatkowo pracowników — nie są w stanie. Zwiększenie bowiem wydatków przy w ogóle niskich zarobkach kupca i kompletnej nieopłacalności tego dłuższego handlowania, może poważnie zachwiać egzystencję przedsiębiorstwa. Zmiana kalkulacji znów, a więc podwyższenie cen uderzy po kieszeniach konsumenta, co znów jest także nie do pomyślenia i co nie może mieć miejsca bez uzasadnionej przyczyny.

Pozostaje więc jedyna możliwość — nie korzystać z dobrodziejstwa rozporządzenia i zamykać sklep o normalnej godzinie.

Nawet mało orientujący się i znający na handlu człowiek, uzna tę „możliwość" za niemożliwą. Takie bowiem ustosunkowanie się do tego zagadnienia przeczyłoby zdrowemu rozsądkowi.

W Polsce przecież oprócz sklepów polskich istnieją jeszcze, niestety, sklepy żydowskie.

Powyżej przytoczone najsłuszniejsze skrupuły i argumenty posiada tylko kupiec - Polak, nie posiada ich natomiast kupiec żyd. Żydowska kalkulacja w handlu jest zupełnie inna, specyficzna. Tu się trochę niedoważy, tam mniej utnie, temu znów wpakuje się coś starego, niemodnego, nieświeżego, zleżałego, wybrakowanego. Trochę oszuka się władze skarbowe, trochę ubezpieczalnię, no i wreszcie kupiec detalista żydowski na innych warunkach otrzymuje towar od hurtownika, czy wytwórcy żyda oraz posiada bardzo toni względnie nawet bezprocentowy kredyt i pomoc różnych międzynarodowych organizacyj.

Jeśli więc kupiec Polak zamknie o normalnej godzinie swój sklep, to będzie miał otwarty jego konkurent i to konkurent nieuczciwy — żyd. Nie obejdzie się bez tego, ażeby oprócz klijenteli żydowskiej, nie wpadł do żydowskiego sklepu jakiś zapóźniony i nie dość uświadomiony przechodzień Polak. No i handel będzie szedł, ale handel żydowski.

Z tego więc względu ta jedyna możliwość, jaka pozostawałaby kupcowi Polakowi, odpada.

Jasne więc się staje, że przedłużenie godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne wyrządza ogromne szkody handlowi polskiemu, krzywdzi właściciela i pracownika, natomiast przynosi korzyści kupiectwu żydowskiemu, które skończeniu szabasu, a więc w sobotę gdzieś po godz. 19, może otworzyć swe sklepy i handlować conajmniej dwie godziny.

Sprawę poruszoną w niniejszym, niejednokrotnie omawialiśmy na łamach „ABC", niejednokrotnie była ona poruszana także w innych dziennikach polskich i w prasie kupieckiej, jak również była przedmiotem dyskusji i rezolucyj na zebraniach kupieckich.

Pomimo to dotychczas nic się nie zmieniło.

Stan ten dłużej jednak trwać nie może. Stowarzyszenia, związki i organizacje kupieckie winny sprawą tą zająć się energicznie, ażeby spowodować zmianę tego niefortunnego i krzywdzącego rozporządzenia.

Zespolenie kupiectwa białostockiego w jedną organizację

Odbyło się ostatnio zgromadzenie publiczne polskiego kupiectwa i społeczeństwa w Białymstoku, na którym wysłuchano referatu delegata Związku Polskiego z Warszawy, p. mec. St. Biawdziewicza i postanowiono zjednoczyć całe kupiectwo chrześcijańskie z miasta i powiatu białostockiego w jednym zrzeszeniu przemysłowym pod nazwą Stowarzyszenie Kupców Polskich.

Statut tej organizacji został złożony do legalizacji w Min. Przem. i Handlu.

Na czele organizacji stoi w charakterze prezesa p. Wacław Sandomierski.

W przededniu doniosłych zmian

Lublin walczy

o odebranie handlu hurtowego żydom

LUBLIN, 16. 11. (Kor. wł.). Jednym z naczelnych zagadnień na odcinku życia kupiectwa polskiego w Lublinie pod względem uniezależnienia się od żyda hurtownika jest w dalszym ciągu sprawa powołania do życia dobrze zorganizowanej hurtowni chrześcijańskiej.

Kupiectwo lubelskie, zdając sobie dobrze sprawę z wagi tego zagadnienia dla powodzenia walki z miejscowym żydostwem, od dawna usiłowało placówkę tę uruchomić. Na przeszkodzie zrealizowania tego planu stały trudności tylko natury finansowej. Obecnie wszelkie zamierzenia w tym kierunku powoli urzeczywistniają się.

Oto bowiem na jednym z ostatnich posiedzeń Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie zapadła doniosła uchwała zorganizowania w jak najprędszym czasie Chrześcijańskiej Wojewódzkiej Hurtowni Spożywczo-Kolonialnej i Drobnej Galanterii. Zebrani uchwałę tę przyjęli z ogromny entuzjazmem, świadczącym wymownie o powszechnym zrozumieniu konieczności stworzenia tej placówki. Z niemniejszym też entuzjazmem przyjęła tę wiadomość opinia publiczna polskiego Lublina.

Obecnie — jak się dowiadujemy — Komitet Organizacyjny Chrześcijańskiej Hurtowni w Lublinie rozpoczął już zbieranie zapisów na udziały w hurtowni.

Stosownie do uchwały walnego zebrania Stow. Kupców Polskich w Lublinie kupcy deklarują następujące udziały: od firm, posiadających II kat. świadectwa — 500 zł., od III kat. — 200 zł. i od IV kat. — 100 zł. Znacznym udogodnieniem jest, iż udziały zadeklarowane można wpłacać ratami w ciągu 10 miesięcy. Hurtownia będzie działała na zasadzie spółki z odpowiedzialnością udziałami.

Niewątpliwie kupiectwo polskie Lublina i województwa pośpieszy z zadeklarowaniem udziałów.

Na mocne podkreślenie zasługuje fakt, że placówka ta obejmie zasięgiem swego działania nie tylko teren miasta Lublina ale całe województwo.

W ten sposób akcja walki z zalewem żydowskim w handlu na gruncie Lubelszczyzny wkroczy w stadium nowych możliwości, rokując samej akcji znaczny i realny rozwój.

Inicjatorom stworzenia hurtowni w zażydzonym Lublinie należą się słowa uznania. (jk).

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE ZARZĄDU S. K. K.

W dniu 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa H. Bruna posiedzenie Zarządu S. K. P. Omawiając szereg spraw o charakterze wewnętrznym, jako nowy regulamin Komisji Arbitrów, przyznanie dyplomów uznania zasłużonym Członkom Stow. przedstawionym przez Oddziały i ustalenie kandydatów na nowych członków do Komisji Odwoławczej w Izbie Skarbowej w Warszawie, przedyskutowano również projekt jednorazowego dobrowolnego opodatkowania się kupiectwa na F. O. N.

Przyjęto również do wiadomości przejęcie kursu eksportowego przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej, jako właściwemu dla tej sprawy organowi Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Z KOŁA KUPCÓW HANDLU ZAGRANICZNEGO

W dniu 18 bm. w siedzibie S. K. P. przy ul. Zielnej 50 w Warszawie odbędzie się zebranie Koła Kupców Handlu Zagranicznego przy SKP.

Porządek dzienny zebrania przewiduje omówienie kwestii tranzakcji wiązanych oraz zagadnienia koordynacji pracy domów eksportowych.

ZEBRANIE ZARZĄDU ZW. WLKP.

W dniu 4 bm. odbyło się zebranie Zarządu Wlkp. Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, na którym omawiano szereg ważnych spraw. W szczególności przedyskutowano sprawę zatwierdzenia projektu budżetu Związku na rok 1939 i ustalenia porządku obrad materiału, mającego być przedmiotem uchwał jesiennego zjazdu delegatów.

ZJAZD DELEGATÓW Z WIELKOPOLSKI

W dniu 20 bm. odbędzie się w salach Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu doroczny jesienny walny zjazd delegatów, poprzedzony uroczystą Mszą św. w Kolegiacie Farnej o godz. 9.30. Obrady rozpoczną się o godz. 11.30.

ZEBRANIE KONFRATERNI

W dniu 9 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie Konfraterni Poznańskiej, na którym p. dr. Chałnikowski wygłosił referat n. t. „Niemiecka organizacja handlu".

ZEBRANIE SKP W KATOWICACH

Stow. Kupców Polskich Chrześcijan w Katowicach odbyło w dniu 20 ub. m. zebranie, na którym p. dr. Chorąży wygłosił referat n. t. „Aktualne zagadnienia w chwili bieżącej", a p. Miarczyński omówił możliwości uzyskania kredytu z Kasy Bezprocentowej, dla sekcji spożywczo - owocowej w wysokości od 5 do 10 tys. zł.

ZEBRANIE KUPIECTWA TORUŃSKIEGO

W dniu 28 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Malerskiego zebranie Korporacji Kupców Chrześcijan w Toruniu, na którym omówiono m. in. sprawę sposobu doręczania paczek pocztowych oraz projekt umów z tczniami.

ZE STOW. KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Kuntzego plenarne zebranie Poznańskiego Stow. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych.

Oburzający incydent na terenie Centr. Zw. Det. Kup.

Niedawno donosiliśmy na tym miejscu o pogłoskach, dotyczących incydentu, jaki miał miejsce na terenie Centralnego Zw. Det. Kupców Chrześć. Otóż według tych pogłosek p. Roman Pintara na zebraniu publicznym miał oświadczyć, że znany i zasłużony prezes branży spożywczej p. Rudzki dostał Krzyż Zasługi nie za pracę dla dobra kupiectwa, a jedynie dzięki protekcji p. Pintary, który złożył wniosek o odznaczenie.

Obecnie dowiadujemy się, że w związku z powyższym wystąpieniem p. R. Pintary, p. prezes Rudzki na znak protestu ustąpił z zajmowanego stanowiska, zrzekając się i odsyłając godło Związku, którym w swoim czasie za zasługi był odznaczony.

Solidaryzując się ze stanowiskiem p. prezesa Rudzkiego członkowie zarządu sekcji uchwalili podobno bojkot towarzyski p. R. Pintary przez niepodawanie ręki i nieutrzymywanie stosunków.

Dla informacji dodajemy, że p. Roman Pintara jest wiceprezesem Rady Centr. Zw. Det. Kup. oraz radcą Izby Przem. - Handl. w Warszawie.

Niezwykły ten incydent, krzywdzący zasłużonego działacza kupieckiego, jakim jest p. prezes Rudzki wywołuje niesmak i oburzenie wśród kupiectwa stołecznego.

Fakt godny napiętnowania

Żydowski sklep firmuje Polka

Sposoby i sposobiki żydowskie wprowadzenia w błąd i oszukania oraz różne chwyty konkurencyjne w handlu, dobrze są znane szerokiemu ogółowi społeczeństwa polskiego. Żaden więc nowy sposób i nowy fakt nie wywołuje już zdziwienia.

Natomiast nie tylko zdziwienie, ale oburzenie wywołują te fakty, gdy Polacy współdziałają z żydami, gdy pomagają im wprowadzać w błąd polską publiczność.

Nie raz już pisaliśmy o godnych pożałowania faktach firmowania przez Polaków przedsiębiorstw żydowskich. Dziś znów mamy do zanotowania taki właśnie przykry wypadek.

Oto w Warszawie przy ul. Chmielnej 6 znajduje się magazyn konfekcji damskiej p. f. Janina Kłoss. Sklep ten jednak, jak nas informują, należy do żyda W. Wajntela, właściciela magazynu konfekcji damskiej p. f. „Ludwika", przy ul. Nowy Świat 41.

P. Janina Kłoss jest nadal tylko ekspedientką, co prawda pobierającą podobno 400 zł. miesięcznie (!), gdy inne pracownice za 10-cio godzinny dzień pracy otrzymują około 120 zł.

Komentarze do powyższego są zbyteczne. Polskie społeczeństwo samo oceni postępowanie p. J. Kłoss.

Wizytacje oddziałów S. K. P.

W pierwszych dniach listopada br. Wicedyrektor Centrali SKP, p. Tadeusz Topolnicki odwiedził następujące Stow. Kupców Polskich na Wolyniu: Łuck, Równe, Krzemieniec, stwierdzając przy tym, że praca w tych ośrodkach poczyniła dalsze postępy. W szczególności Stowarzyszenia w Krzemieńcu i Równem wykazują w porównaniu do ubiegłego roku, bardzo poważny przyrost liczby członków, uzasadniający się żywą i energiczną działalnością obu tych placówek.

DOROTHY BLACK 38)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Podszedł z wyciągniętą ręką, jakby ją chciał objąć i przyciągnąć do siebie. Gorący dreszcz triumfu wstrząsnął dziewczyną. Niech i on trochę pocierpi. Niech zapłaci za swoje winy. Należy się kara. Odwróciła się obojętnie i zaczęła wyglądać przez iluminator. Widział tylko delikatniutki profil z jasną smugą włosów, połyskliwych jak pierś ptaka na tle błękitu morza.

— Nic nie powiem — odpowiedziała spokojnie. — Po co? I tak mi nie wierzysz.

— Więc co ja mam myśleć, Sue? — pytał, a głos mu się rwał.

— Co ci się podoba. Mnie to nic nie obchodzi.

Ujął ją delikatnie za ramiona i obrócił ku sobie.

— Obchodzi. Teraz jesteś na mnie rozgoryczona, ale musiałem spełnić obowiązek, Sue. Obowiązek trudny i przykry. Musiałem to przeprowadzić, ale... później.... później... będziemy sobie mieli coś do powiedzenia.

Sue odrzuciła z całym spokojem:

— Później — nie chcę cię widzieć.

Wszedł intendent.

— Motorówka czeka, panie kapitanie.

Beaumaris zwrócił się do Sue:

— Idziemy. — Zaprowadził ją na górę. Poranne słońce zalewało pokłady. Dziwnie było znaleźć się znów na powietrzu. Zmora zawodu i upokorzenia rozwiała się. Sue była podniecona, triumfująca. Dokuczy mu tak, jak on jej dokuczył.

Zapowiedział, że „później" pomówią. Więc nie udawał. Przez cały czas nie udawał. Nie mogła zapomnieć jego pocałunków. Na samo wspomnienie płonęła rumieńcem. Może jednak naprawdę całował. Może to nie była komedia.

Jeżeli udawał, to czy w końcu ona będzie górą? Czy będzie?

— Ten Kenton, zdradziecka żmija — opowiadał intendent. — Miał nóż w rękawie, kiedy przyszli go zabrać. Pan Bóg wie, gdzie go schował, bośmy kajutę przeszukali dobrze.

Usiadł przy kapitanie i rozmawiali półgłosem. Sue rozglądała się naokoło. Większą część motorówki wypełniły kufry panny Troup. Artystka trzymała w ręku walizkę ze swoim nazwiskiem, wypisanym na wierzchu białymi literami.

— Mój bagaż twarzowy. Opiekuję się nim osobiście. Przede wszystkim mam tu rzęsy, które sprowadzam ze Stanów Zjednoczonych. Gdyby mi zginęły, nikt by mnie nie poznał.

Przybili do zatłoczonego bulwaru, gdzie czekali trzej żołnierze. Wsiedli do samochodów i pojechali. Wąskie, strome uliczki miasta, labirynt wzgórz...

— Przygoda dla dwóch samotnych kobiet niebywała — cieszyła się Loraine. — Sprawdziły się twoje marzenia, droga Sue. Powinno ci wystarczyć tej awantury na całe życie. Widzisz ten gmach na zboczu? Tam nas wiozą. Nazywa się „Europa". Tam się mieści dowództwo garnizonu. Rozmawiałam z samym komendantem. Mogłabym ci służyć za przewodnika. Tamte domy za nami, po drugiej stronie zatoki — Algeciras. Pojedziemy tam po południu. Musimy zapomnieć o całej tej historii i rozerwać się.

— Jeżeli mnie puszczą — odezwała się Sue. — Zapominasz, że mogą mnie nie puścić.

(D. c. n.).

Tomcio Paluch i Śnieżka w teatrze Ortyma

W niedzielę o 12 i 4 pp. w Teatrze Wielkim ulubiony teatr dla dzieci T. ORTYMA występuje z zachwycającą premierą przecudnej baśni „TOMCIO PALUCH i KRÓLEWNA ŚNIEŻKA".

Zasadniczą różnicą między filmem Disneya „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA", a bajką Ortyma jest zupełne wyeliminowanie z niej elementów grozy, strachu, przerażenia, złości i lęku. Nie ma w baśni Ortyma żadnych czarownic, żadnej strasznej baby-jagi, okropnych smoków, niesamowitych efektów, które bezwzględnie ujemnie, oddziaływują na psychikę dziatwy.

Natomiast wszystko co jest pogodne, jasne, radosne i wesołe zostało uwypuklone i podkreślone.

Akcja toczy się w Tatrach. Wszystkie postacie baśni występują w przepięknych strojach polskich, piosenki i tańce wybrane z motywów ludowych.

Ostemplować indeksy!

Stałe prowokacje żydowskie

Nadal zawieszone wykłady u Wawelberga

Po ostatnich zajściach sprowokowanych przez żydów w Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, o których donosiliśmy swego czasu na łamach „ABC" zawieszone zostały wykłady aż do odwołania. Mimo, że upłynął od zajść niemal tydzień, wykłady nadal się nie odbywają. W ten sposób studenci Polacy tracą dużo cennego czasu na skutek systematycznych prokowacyj żydowskich w tej uczelni.

Należy zaznaczyć, że studenci żydzi stosują jednakową metodę we wszystkich uczelniach warszawskich, metodę zaleconą im przez prasę żydowską, polegającą na bojkotowaniu zażądzeń władz uczelni. Jak się dowiadujemy niestosujący się do zarządzeń władz studenci - żydzi usuwani będą z uczelni.

W roku ubiegłym wszyscy studenci mieli ostemplowane indeksy, na których uwidocznione było, gdzie student ma prawo siadać, czy na ławkach przeznaczonych dla Polaków, czy w ghettcie. Niestety, słuszne to zarządzenie nie jest w roku bieżącym stosowane. M. in. na wszystkich wydziałach uniwersytetu nowowstępujący studenci nie mają ostemplowanych legitymacyj i indeksów, co utrudnia akcję tłumienia żydowskich prowokacji. (lub).

Na „koszta rozwodu"

Wyłudził 15 tys. zł.

od naiwnej narzeczonej

Anna Wojciechowska, b. pracowniczka zakładu ginekologiczno - położniczego przy ul. Lwowskiej, poznała przystojnego mężczyznę, który podał się za Tadeusza Kleinerta, doktora praw i właściciela kilku majątków na Wileńszczyźnie.

Kleinert, po krótkiej znajomości, oświadczył się Wojciechowskiej i został przyjęty. Ponieważ jednak Wojciechowska jest mężatką i od dwóch lat żyje z mężem w separacji, przeto uprzednio postanowiła załatwić sprawę rozwodową w ciągu kilku tygodni.

Kleinert, wybadawszy, iż Wojciechowska ma większą sumę gotówki w P. K. O., pod pozorem pożyczek na przeprowadzenie rozwodu wyłudził od Wojciechowskiej stopniowo wszystkie zaoszczędzone pieniądze w sumie ponad 12.000 zł.

Po wyczerpaniu tych oszczędności Kleinert nachodził dalej Wojciechowską i groził, że jeżeli nie da mu jeszcze 3.000 zł., zmuszony będzie przeprowadzenia sprawy rozwodowej zaniechać i popełnić samobójstwo. Naiwna i łatwowierna Wojciechowska, mając zaufanie do K., zapożyczyła się wśród pracowniczek zakładu, jak również i u swojej rodziny i wręczyła narzeczonemu żądaną sumę, otrzymując od Kleinerta zobowiązanie na 10.000 zł. i wekslami — 5.000 zł.

Od tej pory wszelki ślad po Kleinercie zaginął.

Zrozpaczona kobieta przez pół roku szukała oszusta, aż wreszcie idąc wczoraj Al. Jerozolimskimi w pobliżu dworca Głównego, natknęła się na „narzeczonego" i oddała go w ręce policjanta.

Akademicki wiec we Lwowie

w sprawie granicy polsko-węgierskiej

W auli Politechniki Lwowskiej odbył się wiec ogólnoakademicki, zwołany przez Bratnią Pomoc Studentów Politechniki Lwowskiej pod hasłem „Żądamy wspólnej granicy z Węgrami". Po wygłoszeniu referatów omawiających zagadnienie stosunków polsko węgierskich i konieczność uzyskania wspólnej granicy, uchwalono rezolucję domagającą się jak najrychlejszego załatwienia kwestia Rusi Przykarpackiej, zgodnie z dobrem Narodu Polskiego i Węgierskiego.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych" po czym studenci udali się wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Węgier, wspólnej granicy i przyjaźni obu narodów przed konsulat węgierski, gdzie została złożona, uchwalona na wiecu, rezolucja.

Żydzi napadli na chłopów

Znamienne zajście w lubelskiem

(jk) Na polach wsi Wohynie pow. radzyńskiego rozegrała się ostatnio scena, która bardzo dobitnie charakteryzuje nastroje wsi polskiej w stosunku do żydów.

Dwaj wieśniacy z Wohynia, Piotr Artyszuk i Stanisław Zienkiewicz widząc, iż na polach ich pasie się obcy koń, zajęli go. Na ten widok właściciel konia żyd Jankiel Pachciarz, skrzyknął swych współplemieńców Hersza Pachciarza, Mendla Sztajnera i Chaima Millera i razem z nimi rzucił się do „brawurowego" ataku na Polaków. W tym jednak miejscu sprawa przybrała niespodziewany obrót, bo żydzi nie myśleli, że natkną się na twarde chłopskie pięści. Na miejsce zajścia przybyło wkrótce kilkudziesięciu gospodarzy, przybierając wobec bezczelnych żydów groźną postawę. Do poważniejszych zajść nie doszło jedynie dzięki interwencji policji.

Mściwy ojciec

Zamorzył córkę głodem

Przed kilku dniami powróciła do swej rodzinnej wioski Maszkienice z oddziału położniczego szpitala Powszechnego w Tarnowie, 27-letnia panna Pelagia Wołek.

W domu spotkała się z potępieniem ojca, który nie mogąc przebaczyć córce grzechu, wypędził ją. Wobec tego nieszczęśliwa zamieszkała w komórce, znajdującej się na podwórzu gospodarstwa. Mściwy ojciec zabronił wówczas domownikom dostarczania „występnej córce" jedzenia. Nieszczęśliwa matka nie mogąc znikąd zdobyć pożywienia, zmarła po kilku dniach na progu ojcowskiej zagrody z głodu i wycieńczenia.

Wypadek powyższy wywołał wśród mieszkańców Maszkienic wstrząsające wrażenie, gdyż zacięty ojciec uchodził za bardzo bogatego gospodarza.

Nowy komisarz

rolnictwa ZSRR

MOSKWA, 16. 11. Komisarzem ludowym rolnictwa Z. S. R. R. mianowany został Benediktow.

Osuski atakuje Benesza

za wywołanie katastrofy

Czechosłowacji

PRAGA, 15. 11. Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami senator czeskiego stronnictwa narodowego zjednoczenia Matouszek, złożył na ręce przewodniczącego stałego komitetu parlamentarnego formalny wniosek, domagający się ustanowienia specjalnej komisji śledczej celem „ustalenia przyczyn oraz ewentualnej winy poszczególnych mężów stanu, która doprowadziła do katastrofy państwowej republikę czechosłowacką".

W związku z tym na uwagę zasługuje wywiad, udzielony przez posła czechosłowackiego w Paryżu, ministra Osuskiego, przedstawicielowi dziennika „Slovenski Hlas". Min. Osuski oświadczył m. in. w sposób dobitny, że w zupełności zgadza się z żądaniem opinii, aby zostało wyjaśnione, czy i kto ponosi winę za katastrofę państwową, którą zdaniem dyplomaty czeskiego można było przewidzieć i powstrzymać. Pewne osobistości jednak, oświadcza dalej Osuski, czyniąc wyraźną aluzję do soby b. prezydenta Benesza, rozumiały jaką jest sytuacja międzynarodowa, a pomimo to uparcie trwać chciały przy swoich zasadach i koncepcjach.

Minister spraw zagranicznych Chvalkovsky, który we wrześniu b. r. był posłem w Rzymie oświadczył ze swej strony przedstawicielom prasy, że od dawna doradzał rządowi politykę porozumienia z państwami sąsiednimi, informując o stanowisku Rzymu w sprawie sudeckiej zgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

Zamordował niemowlę

po czym popełnił samobójstwo

Niezwykła tragedia rozegrała się ostatnio w Kostopolu. 26-letni Jerzy Martynowicz, pracownik Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie zamordował swe kilkumiesięczne dziecko, po czym powiesił się na klamce.

Między Martynowiczem i żoną jego dochodziło często do sprzeczek, które zmieniały się w zażarte kłótnie. Po jednej z takich kłótni Martynowicz korzystając z nieobecności żony poderżnął brzytwą gardło swemu kilkumiesięcznemu dziecku, po czym ciało dziecka straszne zmasakrował cięciami brzytwy. Po dokonaniu morderstwa, powiesił się w pobliżu kałuży krwi swego dziecka.

Z siekierą na weselu

Zabójca zawiśnie na szubienicy

Przed sądem okręgowym we Lwowie toczył się ostatnio proces przeciwko 23-letniemu Michałowi Kluczkowskiemu, rolnikowi oskarżonemu o dokonanie morderstwa na osobach dwóch wiejskich muzykantów — braci Łabów.

Kluczkowski, mający z Łabami dawne porachunki, wybrał się na wesele sąsiada z siekierą, którą zadał obu Łabom kilka śmiertelnych ciosów.

Świadkowie obrony stwierdzili, że Kluczkowski dokonał zbrodni w afekcie i w stanie zupełnego opilstwa.

W wyniku rozprawy Kluczkowski skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

RADIO

CZWARTEK 17. 11.

6.30 „Kiedy ranne" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „W takt muzyki" — poranek dla szkół. 11.25 Marsze i walce. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Świat w kolorach" 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.20 Problem surowców i zagadnienia kolonialne — pogadanka. 16.40 „Polskie pieśni historyczne" — audycja słowno - muzyczna. 17.20 Nasze sprawy. 17.35 Utwory fortepianowe w wyk. A. Brachockiego. 18.00 Słuchowisko p. t. „Skrzydlaty chłopiec" w g. K. Makuszyńskiego. 18.35 O tytułach muzycznych — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.10 Teatr Wyobraźni: „Pola Elizejskie" — słuchowisko w g. dialogu Salvadora de Madariaga (Hiszpania). 22.00 Koncert wieczorny. 22.55 Aud. informacyjne. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Problem surowców i zagadnienia kolonialne.
16.40 Polskie śpiewy historyczne.
17.35 Recital fortepianowy Aleksandra Brachockiego.
21.10 „Pola Elizejskie" — słuchowisko Salvadora de Madariaga.
23.05 Koncert muzyki polskiej — Janina Hupertowa — śpiew i Stan. Jarzebski — skrzypce.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Aleksandra Junowicza. 15.00 Wiązanki instrumentalne. 15.40 Samorząd w Polsce — odczyt. 16.00 Utwory Roberta Schumanna (płyty). 16.40 Wiad. sportowe. 16.45 Informacje. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Obiad po skończonych lekcjach" — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Utwory Edwarda Griega. 22.00 „Co nowego w życie Europy wprowadził wiek XX?" — odczyt. 22.20 Muzyka lekka. 22.55 Muzyka taneczna.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.03 Śpiew i wiolonczela. 0.45 Dziennik. 0.55 Pog. aktualna. 1.00 Polska muzyka ludowa. 2.00 „Jak się stworzył i rozwijał aparat skarbowy w Polsce" — pogadanka. 2.10 Mazurki i polonezy Chopina. 2.50 Program.

PIĄTEK 18. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Słuchowisko dla dzieci starszych „Katarzynka". 11.25 Uwertury Rossini'ego i Mozarta. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Zagadka historyczna — audycja dla młodzieży. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiad. gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Pieśni w wyk. S. Benoni'ego. 16.50 „Czy można kochać dziecko cudze jak własne?" — pogadanka. 17.05 Utwory Griega. 17.40 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Wyzdrowiał" — słuchowisko Janusza Meissnera. 19.10 „O zmroku" — koncert wieczorny. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Dzieło zbiorowe uczonych polskich o uczonych Wschodu — odczyt. 22.45 Muzyka. 22.55 Aud. informacyjne. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.50 „Czy można kochać dziecko cudze jak własne" — Jadwiga Krawczyńska.
18.30 „Wyzdrowiał" — słuchowisko J. Meissnera.
19.00 „O zmroku" — Koncert rozrywkowy.
21.15 Koncert symfoniczny z udz. Roberta Soetensa skrzypce.
22.30 „Dzieło zbiorowe uczonych polskich" — Jan Kucząwa.

WARSZAWA II

14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Koncert popularny. 16.10 Reinhold Glier: Kwartet A-dur Nr. 2. 16.40 Wiadomości sportowe. Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka: Palenie pod płytą kuchenną. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 20.00 Wariacje — koncert popularny z płyt. 20.55 „Nocny gość" — opowiadanie. 21.15 II część Koncertu uroczystego ku uczczeniu łotewskiego święta narodowego. 22.15 muzyka taneczna. 23.00 Wiedeńscy kompozytorzy operetkowi.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.03 Utwory skrzypcowe. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik. 1.00 Muzyka polska. 1.20 Wiersze śląskie i o Śląsku. 1.30 „Z nad Olzy" — 10 pieśni ludowych. 2.00 „Żołnierze Pierwszej Brygady" — felieton. 2.10 Harmoniści grają. 2.50 Program.

—xOx—

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 288.70, Kopenhaga 111.75, Londyn 25.01, Nowy Jork 5.31.75, Nowy Jork (kabel) 5.32.25, Paryż 14.08, Praga 18.26, Sztokholm 128.90, Zurych 120.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 83.25; II em. 82.63, 3 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 92.25, II-ej em. 91.25 — 91.50; dolarówka 41.75; 4 proc. konsolidacyjna 66.00; 4 i pół proc. woj. państw. 65.00, 5 proc. konwersyjna 67.75, (drobne) 67.00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 95.81, 4,5 proc. ziemskie seria V 64.00; 5 proc. Warszawy 66.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.25, (po 1600 zł) 73.50 — 73.75, (1936 r.) 72.00 — 71.75 — 72.00; 5 proc. Lublina 1933 r. 82.25.

Akcje: Bank Polski 131.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.25 — 36.50 — 36.25; Węgiel 34.13 — 34.25; Lilpop 86.50 — 86.75; Modrzejów 26.25 — 20.50; Norblin 98.00; Ostrowice 64.75 — 65.00; Żyrardów 60.00; Haberbusch 53.13.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50; żyto 14.00 — 14.50; jęczmień 15.00 — 15.50, owies I st. 16.00 — 16.75; gryka 16.75 — 17.25; groch 16.00 — 17.00; rzepak ozimy 42.00 — 43.00; wyka 19.00 — 19.50; groch polny 23.50 — 25.50 [illegible] 250 [illegible] 270 [illegible] mąka gat. I 39.00 — 42.00; gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I [illegible] 23.00 [illegible] „razowa" [illegible] grube [illegible] 9.75; miałkie 9.25 — 9.75; żytnie 8.50 — 9.00; [illegible] 9.75 [illegible] średnie [illegible] mąka [illegible] kuchy rzepakowe 13.50 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75 [illegible] siano 6.00 — 6.50; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Tylko Francuzi

w radach administracyjnych przedsiębiorstw

pracujących dla obrony państwa

PARYŻ, 15. 11. Ogłoszono serię dalszych 19 dekretów rządowych, które łącznie z ogłoszonymi wczoraj 42 dekretami, mają umożliwić uzdrowienie finansów i ekonomii francuskiej w ramach planu opracowanego przez min. Reynaud.

Ogłoszony został również dekret, na mocy którego państwo, departamenty, gminy i wszelkie władze publiczne nie mogą na przyszłość udzielać cudzoziemcom koncesyj na wykonywanie urzędów publicznych, lub zezwoleń na wszelkiego rodzaju eksploatację. Dotyczy to również wszelkich zmian, rozszerzenia i odnowienia już przyznanych koncesyj lub zezwoleń.

Rady administracyjne towarzystw muszą w dwóch trzecich być francuskie. Jeśli chodzi o gałęzie przemysłu, pracujące dla obrony narodowej, to ministrowie obrony i wojny oraz marynarki i lotnictwa będą mogli wymagać, aby cały personel administracyjny i dyrekcje były narodowości francuskiej.

Teatr objazdowy

Pożyteczna inicjatywa P. B. K.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy podjął inicjatywę zorganizowania specjalnego zespołu teatru objazdowego. Teatr ten, z dwoma sztukami, obrazującymi zwyczaje i obyczaje Zaolzia, objeżdżać będzie 4 powiaty południowego Pomorza, głównie miejscowości nadgraniczne.

Reżyserię zespołu objął artysta teatru bydgoskiego p. Drewicz.

—xOx—

Wiadomości gospodarcze

BUDOWA KOLEKTORA W RZESZOWIE

W Rzeszowie rozpoczęto budowę nowego kolektora, długości 1500 m. Kolektor będzie obsługiwał nową dzielnicę przemysłową Rzeszowa. Koszty budowy kolektora wyniosą 1 i pół miliona zł.

WYSTAWY DROBIU

W Radomiu, w dn. 19 i 20 bm. odbędzie się pokaz gołębi, organizowany przez radomskie Tow. hodowców gołębi rasowych i pocztowych.

W dn. 8 — 10 grudnia b. r. odbędzie się w Łodzi XV doroczny pokaz drobiu, królików, psów i gołębi, organizowany przez łódzkie Stow. hodowców drobiu.

SPADEK ZBIORU LNU NA LITWIE

Litewskie Centralne Biuro Statystyczne w Kownie ogłosiło wyniki zbioru płodów rolnych w Litwie w roku bieżącym, z którego wynika, że tegoroczne zbiory włókna lnianego zmniejszyły się o 16,3 proc., a siemienia lnianego o 15,6 proc. i wynosza: włókna lnianego 26.211 ton, siemienia lnianego 30.026 ton.

OŻYWIENIE EKSPORTU DO JUGOSŁAWII DROGĄ WODNĄ

W ostatnich czasach nastąpiło znaczniejsze ożywienie eksportu polskiego węgla do Jugosławii drogą wodną. Obecnie poza węglem, nastąpił również eksport koksu do Jugosławii, przy czym, jak się dowiadujemy, eksport tego artykułu w najbliższym czasie przybierze większe rozmiary.

MIĘDZYNARODOWA RADA CUKROWNICZA

Na dzień 12 stycznia 1939 r. zwołana została do Londynu Międzynarodowa Rada Cukrownicza.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1200 m: Kalif II L. Morzyckiego, Felsztyn st. Wierzbno.

GON. 2. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1300 mtr: Aar J. Żylicza, Alice W. Platowskiej, Pamir S. i H. Karlinger, Ruń II M. Hrycyka, Bravo Palū st. Iwno, Elstera st. Wierzbno.

GON. 3. 1000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1100 m: Genie S. Supińskiego, Isola st. Nałęcz, Tamar A. Mieczkowskiego, Branka III H. Daniłło Gąsiewicza, Premiera M. ks. Lubomirskiej, Mag III L. Bukowieckiego, Darwin E. Kamionko, Cetna st. Zygmunt.

GON. 4. Sprzedażna. Nagr. 1500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 m: Mariasz zł 800 Br. Sulejewicza, Iloraz 600 Z. Dobieckiego, Donka 400 I. ks. Nauruza, Brysk 400 K. Wodzińskiego.

GON. 5. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1300 mtr: Argentyna J. Żylicza, Olaf S. i H. Karlinger, Lea II st. Michałowo, Dżungla II J. Rościszewskiego, Krysiania I. ks. Nauruza, Lawina M. Stokowskiej, Baba Jaga S. Zahorskiego.

GON. 6. Nagr. 1000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1100 m: Bitkinga S. Supińskiego, Tutto va bene Z. Babeckiej, Jantek st. Michałowo, Amorek st. Nałęcz, Farnesina K. Zieleniewskiego, Łania L. J. bar. Kronenberga, Maud Picton Zaniewskiego, Strzała II K. i S. Enderów, Odwet II st. Podhalanka.

GON. 7. Nagr. 1700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 m: Akcept st. Krasne, Peryskop J. Cichowskiego, Nebraska T. Kotlarewskiej, Cyrkon J. Schlingmanna, Pirandello J. Boryckiego, Holmes Z. Dobieckiego, Wardar Zaniewskiego, Cacko II W. Płoszajskiej, Janczarka st. Podkowa, Elf K. Wodzińskiego.

GON. 8. Handicap. Nagr. 2400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Ingola kg. 58 A. hr. Rostworowskiego, Lari - fari 58 st. Jordan, Allongo 59,5 M. Bronikowskiej, Iloczyn 60,5 Z. Dobieckiego Miechów 55 st. Michałowo, Wróżda 50,5 J. Fromana, Nizza 57 i pół i Jenissiej 57 Mieczkowskiego, Wamba 57,5 Fr. Wężyka Ibicus 58 st. Wierzbno.

GON. 9. Nagr. 1200 zł. dla 2 l. og i kl. Dyst. 1100 m: Ninon S. Supińskiego, Gaieté W. Platowskiej, Palinka S. i H. Karlinger, Nelly II st. Jordan, Ufa Z. Hoffmanowej, Koral II A. R. Olszowskiego, Dobra II A. i S. Janaszów, Parafraza Płoszajskiej, Tana L. Bukowieckiego, Zejla M. Stokowskiej, Oppeln st. Podhalanka.

GON. 10. Nagr. 1400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m: Cynara Br. Sulejewicza, Ortolan T. Falewicza, Republika T. Kostkiewicza, Jorianka Z. Dobieckiego, Ikaria st. Michałowo, Donka i Paiva I. ks. Nauruza, Turcja M. Gawłowicz, Zorza Kamionka, Aurel M. Hryniewieckiego.

Jeśli dyplomaci będą głusi

Ruś zdobędzie mieczem

prawo samostanowienia

BUDAPESZT, 15. 11. Według doniesień „Kárpaty Magyar Hirlap" ludność Rusi Podkarpackiej broni się w lasach i rozbiega po polach przed rozbestwionym żołdactwem czeskim i terrorystami Wołoszyna. Przez granicę przedostają się na stronę węgierską liczne grupy uchodźców, wśród których przeszło wczoraj 84 żołnierzy czeskich narodowości karpatoruskiej i węgierskiej oraz 4-ch Czechów. Żołnierze ci przeszli w pełnym rynsztunku oraz przynieśli ze sobą 3 karabiny maszynowe. Zdaniem dziennika, w części Rusi Podkarpackiej pozostałej przy Czechosłowacji zapanowała anarchia. Ceny środków żywnościowych osiągnęły tak wysoki poziom, że uboga ludność nie może sobie pozwolić na zakup chleba, którego kilogram kosztuje już 20 koron czeskich, jeśli w ogóle można go dostać. W niektórych okolicach zapanował już głód.

Zdaniem dziennika, należy się spodziewać epidemii tyfusu, którego wypadki już zanotowano. Dziennik zwraca się do narodów kulturalnych o pomoc dla ludności Rusi Podkarpackiej.

Z Rusi Podkarpackiej nadchodzą wiadomości, że bojówki Wołoszyna zorganizowane za pieniądze czeskie rozwijają w dalszym ciągu akcję terrorystyczną. W wielu miejscowościach liczba zabitych karpatorusinów dochodzi do kilkudziesięciu osób. Terroryści zamordowali dyretora szoły w Pereczszeny oraz spalili doszczętnie miejscowości Ljuta i Scontos. Żandarmi czescy uprowadzili kilkudziesięciu członków partii Brody'ego do koszar, gdzie ich rozebrano i bito aż do utraty przytomności.

„Esti Ujsag" twierdzi, że sytuacja na Rusi Podkarpackiej jest tak poważna, że jeśli nie nastąpi rozwiązanie na drodze dyplomatycznej, które doprowadzi do przyłączenia reszty Rusi do Węgier, to rusini ogniem i mieczem wywalczą sobie prawo samostanowienia o swych losach.

Nowe tereny

uzyskała Rzesza

PRAGA, 15. 11. Otrzymano tu informacje o ustaleniu nowych granic przez komisję niemiecko-czeską, urzędującą w Berlinie. Wyznaczona w Berlinie linia graniczna odcina od Czech dalszych sto kilkanaście miejscowości z ludnością wynoszącą ponad 60.000 osób. Szczególnie dotkliwie odczuto w Pradze stratę miast Doważuice i Prahatice.

17 listopada

wybory prezydenta

Czechosłowacji

PRAGA, 15. 11. Jak donosi czesko - słowacka agencja prasowa, premier rządu czeskiego Syrovy przesłał do prezydium Sejmu i Senatu list, w którym zawiadamia prezydia obu ciał ustawodawczych, że rząd republiki czesko - słowackiej zwołał, według parafrafu 60 konstytucji, izby ustawodawcze jako zgromadzenie narodowe na dzień 17 listopada b. r. do Pragi.

Nowy dekret prasowy

uchwaliła Rada Ministrów

We wtorek do późnych godzin nocnych obradowała pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego Rada Ministrów. Przedmiotem obrad był w pierwszym rzędzie szereg projektów rozmaitych dekretów, które z racji „bezkrólewia sejmowego" będą ogłoszone w jednym z najbliższych dzienników ustaw. Ponadto uchwalono szereg projektów ustaw, które będą przedstawione nowemu parlamentowi.

Najdłuższą dyskusję na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów wywołał projekt nowego dekretu prasowego. Jak się dowiadujemy, nowy dekret prasowy ma wprowadzić jednolite przepisy dla wszystkich dzielnic, zaostrzyć kary za obrazę czci i godności, szczególnie osób urzędowych, wprowadzając grzywny i odszkodowania. Dekret przewiduje również kary za szerzenie paniki i zawiera przepis, że wszystkie sprawy prasowe mają być rozpatrywane przez sądy na posiedzeniach jawnych.

To ostatnie postanowienie nowego dekretu prasowego odnosi się, jak można wnioskować, do sprawy konfiskat, które dotychczas były rozpatrywane na posiedzeniach niejawnych.

Ks. Juliana z małżonkiem

i księżniczką Beatrix

bawi w Polsce w Poznańskiem

POZNAŃ, 15. 11. We wtorek wieczorem przyjechał do Poznania samochodem w charakterze prywatnym ks. małżonek holenderski Bernard w towarzystwie brata swojego Lippe Biesterfeld i hr. Mielżyńskiego-Wichlińskiego, z którym obu książąt Lippe-Biesterfeld łączą od dzieciństwa bardzo bliskie i przyjacielskie stosunki, podobnie jak i z całą rodziną hrabiów Mielżyńskich. Po krótkim wypoczynku w hotelu „Bazar", ks. Bernard wraz z bratem i hr. Mielżyńskim wyjechał samochodem do Iwna, majętności hr. Mielżyńskiej, wdowy po śp. hr. Ignacym Mielżyńskim. W lasach iwieńskich odbędzie się w tych dniach wielkie polowanie z udziałem wielu osób ze sfer ziemiańskich.

Dziś w środę przejeżdżać będzie przez Poznań do Iwna również następczyni tronu holenderskiego ks. Juliana ze swoją córeczką ks. Beatrix. Ks. Juliana bawi ze swym mężem i córeczką od paru dni w Wojnowie, majętności księstwa Lippe-Biesterfeld, położonej w Niemczech tuż nad granicą polską. Do Iwna wybiera się ks. Juliana, aby przedstawić hr. Mielżyńskiej swoją córeczkę ks. Beatrix, przyszłą następczynię tronu holenderskiego.

Przed wizytą Pirowa w Berlinie

Afrykańskie „Sudety"

punktem wyjścia żądań Rzeszy

w sprawie kolonii

BERLIN, 15. 11. W czwartek po południu przyjeżdża do Berlina na kilkudniowy pobyt południowo-afrykański minister obrony i gospodarki Pirow. Przyjęty on będzie przez kanclerza Hitlera, feldmarszałka Goeringa, min. von Ribbentropa, ministra gospodarki Funka, szefa sztabu i dowódcę sił zbrojnych gen. von Keitla i szereg innych wybitnych osobistości.

Polityczne koła niemieckie przywiązują do tej wizyty dużą wagę. Przypuszczają tu bowiem, iż osobistą zetknięcie z przedstawicielem rządu południowo - afrykańskiego bezpośrednio po jego pobycie w Londynie przyczynić się może znacznie do wyjaśnienia stanowiska związku południowo-afrykańskiego do kolonialnych rewidykacyj Niemiec.

Koła oficjalne zastrzegają się jednak, aby ze strony Rzeszy istniał zamiar poruszenia w ciągu rozmów zagadnienia kolonialnego i przeciwstawiają temu, jako główny temat rozmów, kwestię traktowania Niemców na terenach byłych kolonij niemieckich. Przypuszczać jednak należy, że wobec faktu, iż Afryka południowo-wschodnia stanowiła swego czasu jedną z głównych posiadłości niemieckich, wypłynie również kwestia kolonialnych rewindykacyj Rzeszy.

W związku z wizytą Pirowa zasługuje na uwagę komentarz partyjnego „Angriffu", który podkreśla, że temat rozmów dotyczyć będzie kwestyj gospodarczych i lotniczych. Dalej dziennik pisze: Zbytecznym jest powtarzać, że Niemcy nie mają zamiaru ze swej strony poruszać zagadnienia kolonialnego. Zbyteczne jest również zestawiać wizytę Pirowa w Lizbonie i Brukseli z rzekomymi zamiarami Niemiec na posiadłości kolonialne państw mniejszych. Wieści te powtarzane są tylko w złośliwym zamiarze psucia przyjaznych stosunków Niemiec z tymi państwami. Dziennik wskazuje natomiast, że postępowanie wobec Niemców „na powierzonych Afryce Południowej terenach mandatowych" pozostawia dużo do życzenia.

Żądania Niemców w Unii południowo-afrykańskiej są aż nadto skromne. Pragną oni bowiem otrzymać polityczne i kulturalne równouprawnienie oraz uznanie języka niemieckiego za trzeci język państwowy.

„Angriff" przypomina, że Pirow jest synem rodziców niemieckich, a studia swoje odbył w Niemczech, co uzasadnia przypuszczenia, że do postulatów niemieckich będzie się odnosił z całą przychylnością.

„Wielkie demokracje"

Szukają terenów dla żydów

Akcja Anglii, Ameryki i Holandii

LONDYN, 15. 11. „Evening News" donosi, że Anglia, Francja i Stany Zjednoczone podejmują wspólną akcję, celem znalezienia nowych terenów emigracyjnych dla żydów z Niemiec i z innych państw środkowo - europejskich. Premier Chamberlain ma się zwrócić do prezydenta Roosevelta z propozycją, ażeby oba państwa podjęły wspólną akcję w tej sprawie, przy czym Francja będzie zaproszona do wzięcia udziału w tej akcji.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy, który spędził week-end jako gość min. Mac Donalda, przedyskutował z nim i innymi członkami rządu angielskiego zagadnienie żydowskie, podkreślając, że Stany Zjednoczone pragną, aby osiedlić żydów na niezamieszkałych obszarach Imperium Brytyjskiego i pastw Południowej Ameryki. Stany Zjednoczone gotowe są przyjąć 40 tys. uchodźców żydów.

W obecnych rozmowach wchodzić mają w grę trzy inicjatywy: 1) dopuszczenie około 30 tysięcy żydów jako emigrantów do Stanów Zjednoczonych; 2) osiedlenie pewnej pokaźnej liczby żydów conajmniej w tych samych rozmiarach na jednym z obszarów kolonialnych w brytyjskiej Afryce; 3) pozyskanie rządów Ameryki Południowej i Środkowej na rzecz masowej emigracji żydów, przy czym rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyczyniłyby się do sfinansowania tej kolonizacji. Mowa jest jakoby o interwencji Chamberlaina wobec Roosevelta, aby prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu brazylijskiego o przeznaczenie jednego ze stanów brazylijskich na masowe osiedlanie w nim żydów.

HAGA, 15. 11. Premier Colijn oświadczył dziś w izbie niższej, że rząd holenderski wszczął z rządami brytyjskim, francuskim, duńskim, belgijskim i szwajcarskim rokowania w sprawie zezwolenia na imigrację do tych państw żydów niemieckich.

Król Karol w Londynie

złożył wizytę królowej wdowie Mary

DOVER, 15. 11. O godz. 14 m. 15 przybył kontrtorpedowiec „Sikh" wiozący na pokładzie króla Karola i Wielkiego Wojewodę Michała.

W porcie gości królewskich powitał w imieniu króla Jerzego — ks. Kentu, marszałek polny lord Milne oraz poseł rumuński w Londynie. Po inspekcji gwardii honorowej, król Karol i Wielki Wojewoda Michał wsiedli do specjalnego pociągu i odjechali do Londynu.

LONDYN, 15. 11. Królewscy goście rumuńscy zostali przyjęci entuzjastycznie przez ludność Londynu. Na 10 minut przed przyjazdem pociągu z Dover na dworzec Victoria, przybył król Jerzy w mundurze polnego marszałka armii angielskiej. Ponadto obecni byli premier Chamberlain, lord Halifax, oraz szefowie sztabów generalnych armii, floty i lotnictwa.

Punktualnie o godz. 16.10 pociąg wiozący króla rumuńskiego wjechał na stację. Pierwszy wysiadł z pociągu król Karol we wspaniałym mundurze admirała marynarki rumuńskiej, za nim ks. Michał w mundurze pporucznika strzelców górskich. Król Jerzy powitał serdecznie obu gości. Przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego monarchowie obu państw przeszli przed kompanią honorową, następnie król Jerzy i król Karol siedli do karocy królewskiej i odjechali do pałacu Buckingham.

W godzinę po przyjeździe do pałacu Buckingham król Karol i Wielki Wojewoda Michał udali się samochodem do rezydencji królowej wdowy Marii, gdzie pozostali przez pół godziny.

Rozwiązanie

Rotary-Klubów

w Italii

RZYM, 15. 11. Senator Pozzo, prezes włoskich Rotary-klubów, złożył sekretarzowi generalnemu partii faszystowskiej sprawozdanie z 15-letniej działalności tego stowarzyszenia i zakomunikował mu decyzję narodowej rady Rotary-klubów o rozwiązaniu stowarzyszenia. Data rozwiązania oznaczona została na 31 grudnia rb.

Francja nie odda

ani jednej kolonii

PARYŻ, 15. 11. We wtorek w południe premier Daladier odbył długą rozmowę z min. spraw zagranicznych Bonnet, w rezultacie której oświadczono dziennikarzom, że Francja zdecydowana jest nie oddawać żadnej ze swoich kolonii.

———x()x———

Rekonstrukcja gabinetu

węgierskiego

BUDAPESZT, 15: 11. Premier Imredy odbył we wtorek liczne narady z członkami rządu, poczym w godzinach po południowych był przyjęty przez regenta Horthy'ego

Premier Imredy złożył podczas tej audiencji dymisję gabinetu oraz otrzymał misję tworzenia nowego rządu.

Skład nowego rządu jest następujący: premier — Bela Imredy, minister spraw zagranicznych — Coloman Kanya, minister spraw wewnętrznych — Fr. Keresztes Fischer, minister finansów — L. Remeyni Scheller, minister rolnictwa — hr. Michał Teleki, dotychczasowy podsekretarz stanu tego ministerstwa, minister sprawiedliwości — An. Tasnady Nagy, który nadal pozostaje prezesem partii rządowej, minister oświaty — hr. P. Teleki, minister obrony narodowej — gen. K. Bartha, minister handlu — An. Kunder, który tymczasowo kierować będzie również i ministerstwem przemysłu, minister bez teki — Andor Jaross były prezes zjednoczonych partii węgierskich w Czechosłowacji.

P. Flandin spoliczkowany

przed grobem Nieznanego Żołnierza

PARYŻ, 15. 11. Obrady kongresu partii byłego premiera Flandina tzw. Alliance Democratique zakończyły się uroczystą manifestacją członków kongresu nad grobem Nieznanego Żołnierza.

Manifestacja ta została zamącona przykrym incydentem, mianowicie do Flandina, który wraz z członkami zarządu zbliżał się do grobu Nieznanego Żołnierza, aby złożyć w imieniu stronnictwa wieniec, podszedł jakiś przechodzeń i spoliczkował go. W obronie p. Flandina stanęli członkowie zarządu partii, co doprowadziło do zamieszania i bójki.

Jak się okazało, przechodniem tym był młody prawicowy adwokat paryski, nie zaangażowany czynnie w życiu politycznym, który oświadczył po incydencie, że nie mógł się powstrzymać od takiego zareagowania przeciwko b. ministrowi spr. zagr. z czasów reokupacji Nadrenii, ponieważ uważa składanie wieca przez Flandina na grobie Nieznanego Żołnierza za profanację tego grobu.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-?) (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 – I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński